

Kempfi, Andrzej

"Utopiści XVI i XVII wieku o wychowaniu i szkole", Waldemar Voisé, Wrocław 1972 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 19/1, 144-146

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

prac. Szkoda zatem, że autor posiadający tak znakomite badacko-pisarskie dyspozycje najczęściej podejmuje tematykę wtórną, już poprzednio uprawianą. Konsekwencją tego stanu jest skromny zasób źródeł, do których się odnosi Zakrzewski (uwaga ta nie dotyczy omówienia zbierackiej spuścizny J. Lompy), a opieranie się na materiałach drukowanych pozwala dorzucać jedynie drobne uzupełnienia, bądź nadawać im tylko odrębną interpretację.

Nad książką czuwali: redaktor J. Górdziałok i redaktor techniczny J. Frąckowiak; korektę sprawowała M. Gołubowicz; o stronę plastyczną troszczyła się Z. Grzeganeł-Szczepaniec. Dokonane przez nią połączenie poważnie pomyślanej okładki z pstrą, pseudonowoczesną obwolutą wydaje się pomysłem niezbyt szczęśliwym. Wyraźnie uderza w omawianym tomie brak osobowego indeksu. W tego rodzaju publikacjach jest on rzeczą nieodzowną.

Tematy śląskie zdobi 20 ilustracji. Przedstawiają one podobizny omawianych postaci, faksymile autografów, reprodukcje rycin. Końcowy spis informuje o ich pochodzeniu. W związku z tym objaśnienie odnoszące się do karty tytułowej „Znicza” (s. 191): *Ze zbiorów autora* wywołuje konsternację; na reprodukowanym egzemplarzu widnieje bowiem pieczęć: „Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk”.

Książka Zakrzewskiego niezależnie od kilku krytycznych o niej uwag bez wątpienia będzie się liczyć w dziejach wrocławskiej humanistyki. Tym bardziej, że zbliżające się 30-lecie jej powojennej działalności prowokuje pytanie, czy może się ona pochwalić wielu publikacjami rozjaśniającymi jej historię?

Marek Szrenica

Utopiści XVI i XVII wieku o wychowaniu i szkole. Tłumaczył zespół. Wstęp, wybór i opracowanie Waldemar Voisé. Wrocław 1972 Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk ss. LIV + 388. Polska Akademia Nauk. Komitet Nauk Pedagogicznych. Biblioteka Klasyków Pedagogiki. Pisarze obcy.

Wydana w ramach cenionej i odznaczającej się piękną szatą graficzną serii „Biblioteka Klasyków Pedagogiki” pozycja o tytule *Utopiści XVI i XVII wieku o wychowaniu i szkole* w pełni zasłużyła na to, by polecić ją uwadze nie tylko pedagogów pogłębiających wiedzę o dziejach oświaty, lecz także ogółu czytelników zaintrygowanych historią myśli społecznej w Europie. Na treść pozycji złożył się zbiór obszernych fragmentów dzieł dwudziestu autorów XVI i XVII w., którzy uznali, że punktem wyjścia reform pedagogicznych winna być filozofia człowieka w ogóle, a refleksja o wychowaniu i kształceniu młodzieży w szczególności. Z tych dwudziestu autorów jeden, a mianowicie Andrzej Frycz Modrzewski, to Polak, reszta zaś to pisarze innych krajów europejskich.

W grę wchodzi Fryczowa Księga *O szkole* wiekopomnego traktatu politycznego *O poprawie Rzeczypospolitej* i dobrze się stało, że cztery rozdziały tej Księgi zaprezentowane zostały *in extenso*. Tekst Frycza, jak i każdego innego w zbiorze prezentowanego autora poprzedza nota. W nocie tej edytor nawiązał do mało znanej pracy *Le courant utopique dans la Pologne de la Renaissance* zamieszczonej w Księdze zbiorowej *Les Utopies a la Renaissance*. Właśnie za Bacvisem edytor stwierdza, że Frycz zapominał często, iż celem jego miała być tylko „naprawa” zastanego stanu rzeczy i zaczynał nieraz „konstruować” idealny ustrój państwa, co pozwala go zaliczyć do rzędu pisarzy „półutopijnych”, tj. tworzących na kanwie reformy zarys doskonałego ustroju przyszłości.

Z Fryczem sąsiaduje i cały zbiór otwiera Morusowa *Utopia*, a mianowicie te jej fragmenty, gdzie mowa jest o zajęciach mieszkańców idealnej wyspy Utopii, ich stylu życia i umysłowości. Ta, po raz pierwszy w 1516 r. wydana i przedstawiająca obraz idealnego społeczeństwa książka dała, jak wiadomo, początek

nazwie całego gatunku literackiego i — jak słusznie podnosi edytor — u prawie wszystkich utopistów szesnastego i siedemnastego wieku spotykamy się z echem lektury nie czego innego, a właśnie Morusowej *Utopii*. Zapożyczono od Morusa schematu konstrukcyjnego dzieła utopijnego z fikcją podróży, rozbitcia statku i lądowania na terenie nie znanego nikomu idealnego państwa nie zabrakło w najciekawszym utworze z pism zaliczanych do nurtu utopijnego komunizmu: *Civitas Solis* Tomasa Campanelli. To z ust przedstawicieli „solariuszy” opisujących swe państwo podróżnemu z Itaki w utopii *Państwo Słońca* dowiadujemy się, że nauka i praca pozwalają nie tylko kształtować w pożądanym sposób umysł jednostki i nie tylko nadają działalności człowieka piętno twórczego stosunku do świata ludzi i rzeczy, ale także pozwalają wykorzystać siły przyrody i racjonalnie sterować sprawami ludzkimi.

Fikcji zabłąkania się w podróży do nieznanego kraju chwycił się również w wydanej w 1627 r. utopijnej opowieści *Nowa Atlantyda* Franciszek Bacon. Wzięty z *Nowej Atlantydy* opis tzw. domu Salomona z projektem wielkiego instytutu naukowego zorganizowanego w imię zaspokożenia najpilniejszych potrzeb i skierowania pomysłowości uczonych ku wynalazczości technicznej, z całą pewnością wzbudzi żywe zainteresowanie. W nocie wprowadzającej edytor podnosi, że w odróżnieniu od Morusa zastanawiającego się nad dystrybucją dorobku już istniejącego, Bacon zajął się głównie problemem wytwarzania nowych bogactw. Przedstawiony w *Nowej Atlantydzie* — stwierdza edytor — projekt Bacona stał się punktem wyjścia poczynił członków-założycieli londyńskiego Royal Society. Stąd też Bacona uważa się za pioniera zarówno nowożytnej organizacji badań naukowych, jak i za prekursora takiego ich planowania, które ma na celu osiągnięcie postępu społecznego na drodze doskonalenia nauki i techniki.

Powyżej mowa była o trzech utopistach recenzowanej pozycji: Tomaszu Morusie, Tomaszu Campanelli i Franciszku Baconie. Do trzech tych wielkich nazwisk dochodzi w zbiorze szesnastu autorów. Szczególną predylekcję zdradza Waldemar Voisé do francuskich siedemnastowiecznych libertynów, piszących fabularne opowieści o elementach utopijnych. Pierwszy z nich to Savinien Cyrano de Bergerac, w którego charakterystyce Voisé podnosi z jednej strony libertyńskie poglądy, a z drugiej bogactwo niezwykle oryginalnych i śmiałych pomysłów (m.in. doszukano się u niego załączków takich koncepcji jak astrofizyka, radioaktywność, promienie Rentgena, spadochron, fonograf, rakiety międzyplanetarne). Z fantastycznej opowieści *Tamten świat* przytoczonych zostaje aż pięć fragmentów ilustrujących jego zapatrywania na rolę środowiska w procesie kształtowania się myśli i uczuć człowieka. Drugi libertyn — to tak jak Cyrano kreślący obraz *Świata na opak* Gabriel de Foigny, z którego opowieści *Przygody Jakuba Sadeur* edytor prezentuje cztery długie rozdziały: *O kompleksji Australijczyków i ich zwyczajach*, *O religii Australijczyków*, *O poglądach Australijczyków na życie doczesne*, *O języku australijskim i o naukach Australijczyków*.

Z dwoma dopiero co wymienionymi libertynami splótł się swoją twórczością, choć sam jako libertyn nie mógłby być zakwalifikowany, trzeci eksponowany w zbiorze, francuski autor: François Fénelon. Wzorem poprzedników uprawiał Fénelon powieść przygodowo-podróżniczą o elementach utopijnych i zasłynął jako autor *Przygód Telemaka syna Ulissesowego*, w których splótł się najróżniejsze pierwiastki. Mianowicie obok pomysłów niewątpliwie postępowych, jak np. apoteoza Ziemi-żywicielki, którą winni uprawiać wszyscy, w tym również i dworacy, na kartach *Przygód Telemaka* głoszone są poglądy na wskroś konserwatywne. A więc nie tylko zwalczał Fénelon wszelkie postacie dążeń równościowych, które utożsamiał z „błuznierstwem w stosunku do Opatrzności”, ale także przeprowadził chciał rygorystyczny podział utopijnego społeczeństwa na siedem klas odróżniających się strojem oraz zamkniętych w granicach raz na zawsze ustalonych.

W ten sposób — konstatuje Voisé — idealne społeczeństwo Fénelona miało skamienić na wsze czasy: Każdy człowiek pozostać miał przez życie w obrębie tego stanu, w którym się urodził i wykonywać ten zawód, jakimi wykonywali jego rodzice.

Jak w prezentowaniu tekstów Cyrana de Bergerac i Gabriela de Foigny edytor okazał się zbyt mało powściągliwy, tak również są w recenzowanym zbiorze pozycje robiące wrażenie dłużyzn, z których z powodzeniem można by zrezygnować (np. utopijne traktaty Kaspra Stilbina czy Ludwika Agostini). Jak najdalsi jesteśmy jednak od tego, by do mniej interesujących pozycji chcieć zaliczyć *Program ustroju wolności Gerarda Winstanley'a*, a *Oceanę* Jamesa Harringtona czy *Opis Rzeczypospolitej Chrystianopoliitańskiej*, który skreślił Johann Valentin Adreae.

Zbiór wybranych i opracowanych przez Waldemara Voisé utopijnych autorów poprzedza, przez tegoż Waldemara Voisé skreślony i na pięć rozdziałów zakrojony ogólny wstęp. Na początek we wstępie tym mowa jest o kulturze umysłowej szesnastego wieku i rodzącym się wówczas utopijnym nurcie myślenia. Następnie Voisé przechodzi do omówienia renesansowej wizji dobrej szkoły i charakterystyki siedemnastowiecznej myśli społecznej i utopijnej. Doszło do tego omówienie projektów szkolnictwa, tzw. Wielkiego Stulecia i szczególnie ciekawa garść uwag o pojęciu utopii w ogóle.

Andrzej Kempfi

Kazimierz Kuratowski: *Pół wieku matematyki polskiej. Wspomnienia i refleksje*. Warszawa 1973 „Wiedza Powszechna” ss. 191, tabl. 16. Biblioteka Wiedzy Współczesnej „Omega”, 247.

W ostatnich dwóch latach w serii „Omega” ukazało się kilka tomików z zakresu historii nauki. Do takich należą m.in. opracowania zawodowych historyków nauki: Bogdana Suchodolskiego, Waldemara Rołbieckiego oraz Zofii i Zbigniewa Tokarskich¹. Historii nauki dotyczy również tom 247, poświęcony polskiej matematyce, ściślej Polskiej Szkole Matematycznej, zrodzonej przed pół wiekiem, prawie razem z odzyskaniem niepodległości przez Polskę.

Jednym z twórców tej szkoły, tak bardzo zasłużonej dla polskiej nauki i szeroko uznanej w świecie, jest prof. Kazimierz Kuratowski — uczony o światowej sławie, członek kilku zagranicznych akademii i doktor *honoris causa* Sorbony oraz uniwersytetów we Wrocławiu, Pradze i Glasgow. Był on jak nikt inny powołany do spisania dziejów polskiej matematyki w ostatnim pięćdziesięcioleciu, uczestniczył bowiem na przestrzeni tego czasu w ważniejszych jej poczynaniach.

Kuratowski do tej pory miał w swoim dorobku kilka artykułów dotyczących najnowszej historii polskiej matematyki (zob. wykaz bibliograficzny w recenzowanej książce, poz. 19—24), były to jednak rzeczy poświęcone pewnym wycinkom tej problematyki, zaś przedstawiany tutaj tomik ogarnia całość polskiego życia matematycznego.

W *Przedmowie* Autor w ten sposób wyjaśnia cel swej pracy: „Przed wszystkim pragnęłam — opierając się na moich osobistych wspomnieniach — odpowiedzieć na pytanie, jak doszło przed pół wiekiem do eksplozji matematyki w Polsce; w kraju, który nie miał tradycji w tej dziedzinie wiedzy, i w okresie, gdy kraj ów, niemal nazajutrz po wyjściu z długoletniej niewoli i po zakończeniu ciężkiej, wyniszczającej wojny, znajdował się w szczególnie trudnej sytuacji” (s. 7).

¹ Zob. recenzje tych książek w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” 1972 nr 1 s. 145—148, 150—153 oraz w niniejszym numerze.